



„Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”: Głębokie, realistyczne i pełne nadziei spojrzenie na nadużycia w Kościele | 1

Wprowadzenie

Mówienie o nadużyciach w Kościele nie jest łatwe. Dotyka wrażliwych strun, porusza głębokie rany i budzi w wielu słuszne oburzenie. Ale jest to również obowiązek. Milczenie byłoby formą cichego współudziału; odwracanie wzroku – zdradą prawdy i ofiar. W tym artykule podejmujemy ten bolesny temat z perspektywy teologicznej, historycznej i duszpasterskiej, starając się nie tylko informować, ale przede wszystkim leczyć, prowadzić i odnawiać nadzieję. Bo tam, gdzie wzmógł się grzech, łaska może — i powinna — obfitować (por. Rz 5,20).

I. Historia rany, która woła do nieba

Nadużycia seksualne, władzy i sumienia w Kościele nie są nowym zjawiskiem, ale to w ostatnich dekadach ujrzały światło dzienne z przerażającą surowością. Raport John Jay w USA, śledztwa w Irlandii, Niemczech, Chile i innych krajach, a także wstrząsające świadectwa ofiar, ujawniły systematyczną rzeczywistość, a co gorsza, często ukrywaną przez tych, którzy powinni byli działać sprawiedliwie i miłosiernie.

Przez długi czas instynkt instytucjonalny polegał na ochronie „wizerunku” Kościoła zamiast osób wrażliwych. Ten klerykalizm, potępiony przez samego papieża Franciszka, przyczynił się do klimatu bezkarności i milczenia. Jak napisał prorok Izajasz: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem!” (Iz 5,20).

II. Znaczenie teologiczne: tajemnica grzechu w Kościele

Ten skandal stawia nas przed bolesną tajemnicą: Kościół jest święty, ale składa się z grzeszników. Katechizm naucza, że Kościół jest „zarazem święty i zawsze potrzebujący oczyszczenia” (por. KKK 827). Chrystus uczynił go swoją Oblubienicą, ale ona potrzebuje ciągłego odnowienia poprzez nawrócenie swoich członków.

Skandal nadużyć to nie tylko dramat ludzki, ale także rana w Ciele Chrystusa. Każdy akt przemocy wobec niewinnego to nowe biczowanie Chrystusa w Jego najmniejszych członkach (por. Mt 25,40). A jednocześnie każdy krok w kierunku prawdy, sprawiedliwości i naprawy to akt komunii z Odkupicielem, który nie opuszcza swojego Kościoła, lecz go oczyszcza.

Dlaczego Bóg na to pozwala?

Nie możemy w pełni odpowiedzieć na tajemnicę zła. Ale wiemy, że Bóg, w swojej nieskończonej mądrości, dopuszcza skandal, aby objawiła się prawda, upadły bożki i aby Ewangelia była głoszona nie z pozycji siły, lecz z pokory i krzyża. Jak mówi św. Paweł:



„Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”: Głębokie, realistyczne i pełne nadziei spojrzenie na nadużycia w Kościele | 2

„Przechowujemy ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że ta przeogromna moc pochodzi od Boga, a nie od nas” (2 Kor 4,7).

III. Co mówi Biblia o nadużyciach i sprawiedliwości?

Pismo Święte nie milczy wobec grzechu, nawet gdy pochodzi od osób posiadających władzę duchową. W Starym Testamencie prorocy z mocą potępiają niewiernych pasterzy (por. Ez 34). Sam Jezus nie szczędził słów wobec faryzeuszy, którzy nakładali ciężkie brzemiona, nie ruszając palcem, by je unieść (por. Mt 23,4).

Ewangelia jest jasna: kto zgorszy jednego z tych małych, „lepiej by mu było, gdyby zawieszono mu na szyi kamień młyński i wrzucono go do morza” (Mk 9,42). Nie chodzi o zemstę, lecz o zrozumienie powagi szkody, jaką może wyrządzić nadużycie duchowe, seksualne lub władzy popełnione przez świętego ministra.

IV. Kościół, który się uczy, nawraca i działa

Po uznaniu szkody wiele diecezji i zakonów rozpoczęło procesy reform: protokoły ochrony nieletnich, formacja w zakresie afektywności i władzy, współpraca z wymiarem sprawiedliwości, tworzenie biur do zgłaszania i towarzyszenia ofiarom.

Papież Benedykt XVI — z determinacją i pokorą — rozpoczął drogę oczyszczenia. Papież Franciszek kontynuował ją dokumentami takimi jak *Vos Estis Lux Mundi*, który ustanawia konkretne procedury zgłaszania i karania odpowiedzialnych, nawet jeśli są to biskupi.

Jednak same środki prawne nie wystarczą. Nawrócenie duszpasterskie wymaga głębokiej transformacji w sposobie sprawowania władzy, formowania seminarzystów, przeżywania celibatu i pojmowania misji. Potrzebny jest Kościół mniej klerykalny, bardziej ewangeliczny, gdzie władza rozumiana jest jako służba, a nie dominacja.

V. Przewodnik teologiczny i duszpasterski: co możemy zrobić my?

Ten temat nie dotyczy tylko biskupów czy kanonistów. Wszyscy wierni jesteśmy członkami Ciała Chrystusa. Każdy, ze swojego miejsca, jest wezwany do:

1. Poznania prawdy

Informuj się z wiarygodnych źródeł, bez sensacyjności, ale też bez naiwności.

Przeczytaj dokumenty takie jak *List do katolików Chile* (2018) czy *Vos Estis Lux Mundi* (2019).

2. Nie milczeć wobec niesprawiedliwości



„Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”: Głębokie, realistyczne i pełne nadziei spojrzenie na nadużycia w Kościele | 3

Jeśli znasz przypadek nadużycia, zgłoś go. Władzom cywilnym i, jeśli to możliwe, także kościelnym.

Przerwanie milczenia to akt miłości wobec ofiary i całego Kościoła.

3. **Towarzyszenia ofiarom**

Słuchaj bez osądzania. Wierz tym, którzy mówią z bólem. Często milczenie wspólnoty boli bardziej niż samo nadużycie.

Wspieraj inicjatywy uzdrawiające, rekolekcje, wsparcie psychologiczne i duchowe.

4. **Autentycznego przeżywania wiary**

Módl się o nawrócenie sprawców nadużyć, ale także o sprawiedliwość i naprawę.

Nie gorsz się do tego stopnia, by oddalić się od Chrystusa. On nadal jest Prawdą, nawet jeśli Jego słudzy zawodzą.

5. **Wychowania nowych pokoleń**

Kształć dzieci i młodzież w szacunku, godności i afektywności.

Ucz rozróżniać autentyczną władzę od manipulacji duchowej.

VI. Nadzieja na odnowiony Kościół

Rana jest realna, ale to nie koniec. Chrystus obiecał, że bramy piekielne nie przemogą Jego Kościoła (por. Mt 16,18), i Jego obietnica pozostaje aktualna. Oczyszczenie jest bolesne, ale jest też łaską. Kościół jutra będzie bardziej pokorny, bardziej ewangeliczny, bardziej współczujący.

Wielu kapłanów i zakonników żyje swoim powołaniem z hojnością i całkowitym oddaniem. Nie zapominajmy, że większość z nich to dobrzy pasterze, również zranieni przez ten kryzys. Towarzyszenie im, modlitwa za nich i zachęcanie ich to część drogi uzdrowienia.

Zakończenie: Wezwanie do świętości z krzyża

W obliczu tego skandalu niektórzy się oddalają, inni milczą, jeszcze inni szerzą nienawiść. Ale są też tacy, którzy — z złamanym sercem — trzymają się Chrystusa bardziej niż kiedykolwiek. On jest jedynym, który może uleczyć te rany. I czyni to nie z pozycji siły, ale z krzyża.

Pamiętajmy słowa św. Pawła: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5,20). Niech ta obfitość łaski skłoni nas do życia z większym zaangażowaniem, do tworzenia zdrowych i bezpiecznych wspólnot oraz do bycia Kościołem, który nie ukrywa, lecz pociesza; który nie chroni przywilejów, lecz chroni najmniejszych.